

Zagadki z książki „Hobbit, czyli tam i z powrotem”

Korzeni nie widziało niczyje oko,
A przecież to coś sięga bardzo wysoko,
Od drzew wybuchało wspanialej,
Chociaż nie rośnie wcale.

.....

Nie ma skrzydeł, a trzepocze,
Nie ma ust, a mamrocze,
Nie ma nóg, a płąsa,
Nie ma zębów, a kąsa.

.....

Nie można tego zobaczyć ani dotknąć palcami,
Nie można wyczuć węchem ani usłyszeć uszami;
Jest pod górą, jest nad gwiazdami,
Pustej jaskini nie omija,
Po nas zostanie, było przed nami,
Życie gasi, a śmiech zabija.

.....

Nie oddycha, a żyje,
Nie pragnie, a wciąż pije.

.....

Coś, przed czym w świecie nic nie uciecze,
Co gnie żelazo, przegryza miecze,
Pożera ptaki, zwierzęta, ziele,
Najtwardszy kamień na mąkę miele,
Królów nie szczędzi, rozwała mury,
Poniżej nawet najwyższe góry.

.....

W czerwonej stajni trzydzieści białych koni
Kłapie, tupie, a czasem ze strachu dzwoni.

.....

Oko, co tkwiło w niebieskiej twarzy, ucieszyło się ogromnie,
Gdy zobaczyło w zielonej twarzy drugie oko.
"Ono jest zupełnie podobne do mnie,
Tylko że błyszczy nisko, a ja wysoko".

.....

Pudełko bez zawiasów, klucza ani wieka,
A przecież skarb złocisty w środku skryty czeka.

.....

Beznogi leży na jednonogim,
dwunogi siedzi na trójnogim,
a czworonóg dostanie resztki.

.....